



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

nych w kraju Kościółów i doprowa-
dzenie zgrupowania świątyni do sta-
nu użytkowego.

Związek organizacyjny komisji
stanowił: ks. prelat Zygmunt Chel-
micki, ks. kan. Bockiewicz i ks. So-
kolowski. W najbliższych dniach ko-
misja będzie uzupełniona i wypracowa-
nie będzie szczegółowy plan jej
działalności.

Pomoc dla Galicji.

Komitet dobroczynny we Lwowie
zwrócił się do władz rosyjskich o po-
móc pieniężną dla Galicji. Komitet
pamięta, że cała Galicja bardzo dot-
kliwie ucierpiała z powodu działań
wojennych; gdyż przeszły po niej, jak
tętno, dwie milionowe armie. Te po-
wiaty, które zostały przez Rosjan
zabite, ucierpiała nieznacznie,
ale powiaty przemyski, samborski,
drohobycki, strycki, dolniński, gródecki
i inne, w których trwały dłuższe
bitwy, mają prawie wszystkie znie-
sione: wiew zrównane są z ziemią,
siłność rozbiegła się i nie ma co jeść.

Duma miejska (rada miejska) w
Petersburgu uchwała wyznaczyć na
pomoc dla Galicji 10,000 rb. i zarzą-
dzić zbieranie składek na ten sam cel.

**Urodziny
przyszłego Cesarzowicza.**

Majzonka następcy tronu arcyksię-
cia Karola Franciszka Józefa, arcy-
księżna Zya, powiła w zamku w
Schönbrunnie syna.

**Stan obłożenia nad całą
Rumunją?**
Do gazety "Tiran" donosi stają
korespondent jej w Bukaresztynie, że
rząd rumuński zdecydowany jest
przedłożyć Parlamentowi rumuńskie-
mu wniosek o upelnomocnienie rządu
do ogłoszenia stanu obłożenia nad ca-
łym krajem w razie potrzeby.

Składki na bezdomnych.
"Kurier Poznański" donosi, że ak-
cja składowa na bezdomnych, zapo-
czątkowana przez Radę Narodową
wobec zaborem pruskim, dała dotych-
czas przeszło 30 tys. mk.

"Kurier" wzywa gorąco czyteln-
ków o jaknajwiększą propagandę
na rzecz akcji składowej na bezdom-
nych.

Belgijska neutralność.
"Matin" donosi z Hawru, iż rząd
belgijski zamierza wydać broszurę z
przedmową ministra spraw wewnętrz-
nych Houvnaasa w sprawie belgijskiej
neutralności.

Wzajemne oglądanie.
"Köln. Zig." pisze: Gdyby doszło
do ogłoszenia, wówczas rozumie się
samozwobodnie, przysięgłoby kolejni
państwa na poddany wrogich państw,
których mamy jako jeńców we włas-
nym kraju i na tych, którzy miesz-
kają w zajętych przez nas ziemiach.

Mobilizacja Grecji i Bułgarii.
"Neues Wiener Journal" donosi z
Konstantynopola, że Grecja czyni
bardzo energiczne przygotowania do
mobilizacji powszechnej i do uforty-
fikowania granic. Ta sama gazeta do-
nosi z Serbii, iż i Bułgaria czyni
przygotowania wojenne i wielkie zna-
czenie przypisują podróży bułgarskie-
go ministra wojny, Ficzeva, do miej-
sowości nadgranicznych Bułgarii,
ważnych ze względu strategicznych.

Pod cudzą flagą.
Gazety berlińskie donoszą z Am-
sterdamu, iż według londyńskiego
biura Reutersa pasażerowie parowca
angielskiego "Lustania", który wzo-
dował przybył z Ameryki do Liverpoolu
opowiada, iż okret, gdy zbliżał się
do wybrzeży Irlandji, otrzymał tele-
gram iskrowy admirałki angielskiej
z zezwoleniem wylazienia flagi a-
merykańskiej. Pod tą flagą następnie
okręt przybył do Liverpoolu.

**Zażalenie przeciw
w Rosji.**
Pod przewodnictwem wicedyrektora
departamentu policji Kafatowa od-
bywała się w Petersburgu rada nad
projektem nowej ustawy paszportow-
wej. Na ostatnim posiedzeniu omawia-
no sprawę zniesienia paszportów.
Narada wypowiedziała się za zniesie-
niem paszportów w całym państwie
rosyjskiem, z zastrzeżeniem jednakże,
że tydzień obowiązuje posiadanie pasz-
portu w dalszym ciągu.

**Wiadomość o zamierzonym znie-
sieniu paszportów w państwie rosyjs-
kiem posiadała się w ostatnich la-
tach kilkakrotnie. Czy przeobrażenia
państwa rosyjskiem, spowodują
zniesienie paszportów, tego za-
błąki odległej przyszłości, o ile cho-
dzi o czasy pokojowe, trzeba odcze-
kać. W każdym razie wiadomość tę
zapamiętajmy.**

Metropolita Szeptycki.
O internowaniu w Kursku lwowskim
metropolicie grecko-katolickim
hr. Szeptyckim donosi "Riecz" za re-
akcyjnym "Kokokołem":

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Zaraz po przybyciu do Kurska
"hrabia" umiał zaskarbić sobie wzglę-
dy niektórych osobistości wpływo-
wych; to też korzysta ze względnej
swobody. Pozwolono mu nawet na
zmianę mieszkania według własnego
wzroku. Pokazuje się czcziennie na
ulicy, zwracając uwagę niezwykłym
wyglądem swym, — wzrost ogromny
— wyraz twarzy surowy i dumny.

Objawiając podług ku prawosław-
iu (?) zapragnął wsię w stosunki z
arcybiskupem miejscowym. Ticho
nawet, lecz bez powodzenia. Według
"Kokokoła" Tichon nawet nie przy-
jął, dając tam przeciwki dla drugich.
Pomimo to "hrabia" usiłow odwie-
dzić prawosławne sobory (?). ani ra-
zo nie wstąpił do sąsiedniego kościoła
za katolickiego, — o który w Galicji
tak zawsze się troszczyli (?). Za to
często zachodził do księgarń miejsc-
owego monasteru, gdzie kupował
księgi treści duchownej i liturgicz-
nej.

We wszystkie święta i niedziele
bywał na nabożeństwach, i trwał to
tak długo, aż rano — podczas modłów
odprawianych przez arcybiskupa Ti-
chona — zaproponowano mu opu-
szczenie cerkwi, ponieważ w naboże-
ństwie wolno brać udział tylko wier-
nym prawosławnym.

"Kokokoł" był zachwycony.
Lecz oż się dzieje? — Hr. Szepty-
cki od tego czasu pilnie chodzi do
kościółki katolickiego i zamierza na-
wet odprawiać w nim nabożeństwa
za pozwoleniem władzy, do której
zwrócił się już w tej sprawie.
"Kokokoł" oczywiście gniewa się,
posiada hrabięgo o zrzucenie maski,
pod którą dotąd ukrywał się wróg
cerkwi.

"Riecz" pyta: co też należało
doradzić metropolicie, aby narzeczcie
"Kokokoł" był zadowolony?
Ze swej strony zaznaczamy, że
notatkę powyższą podajemy tak, jak
ją znaleźliśmy w "Rieczy", nie biorąc
odpowiedzialności za prawdziwość za-
wartych w niej twierdzeń.

**Ks. Jan Jerzy Sasaki
w Częstochowie.**

W środę w południe przybył do
Częstochowy brat króla saskiego Fry-
deryka Augusta III, Książę Jan Jerzy
Saski, mistrz Zakonu Maltańskiego.

Na Jasnej Górze.

O godz. 3 po połud. Ks. Jan Jerzy
Saski, w toczonym 8 węższych oficje-
row udał się na Jasną Górę, które
zwiedzanie rozpoczął od wotów. Książ-
ę dokonał szeregu zdjęć fotograficz-
nych stacji Meki Pańskiej oraz kła-
sturu. Z wotów, w towarzystwie o.
Romualda Dziemiadłowicza, wkroczył
do wielkiego kościoła gdzie szczegól-
ną uwagę Jego zwrócił na statu M.
Boskiej. Kleknąwszy przed ołtarzem
z Przenajświętszym Sakramentem
Książę udał się do kaplicy M. B. Cze-
stochowskiej, gdzie klęcząc gorąco się
modlił, poczem o. Romuald streścił
dzieje Cudownego Obrazu oraz legen-
dę o wskrzeszeniu trzech umarłych
w 15 wieku: zony rzeźnika z Lubrań-
ca i dzieci. Cud — według legendy —
stał się w chwili gdy jeden z poboż-
nych ojców, Stefan Oporowski, odmaw-
iał nad zwłokami "Magnificat".

Podczas zaientacji Cudownego
Obrazu M. B. Częstochowskiej Książę
ukłaki. Na odchodnym z kaplicy o.
Romuald wręczył gościowi wizerunek
M. B. Częstochowskiej na cyprysowym
drzewie oraz kilka fotografii tegoż
Obrazu dla rodziny, jako pamiątkę z
Jasnej Góry.

Następnie zwiedzano skarbiec i
bibliotekę gdzie Książę podpisał się
w pamiątkowej księdze.

Gdy opuszczał klasztor oświadczył,
iż w czwartek rano przybędzie na
nabożeństwo i przyjmie Komunię.

Wczoraj, o godz. 7 rano, zgodnie
z zapowiedzią, Książę Jan Jerzy Sas-
ki, w towarzystwie adiutanta, obecny
był na wotywie, którą odprawił o.
Romuald, w kaplicy przed Cudownym
Obrazem M. B. Częstochowskiej. Pod-
czas nabożeństwa Książę komuniko-
wał. Po wysłuchaniu drugiej mszy,
odprawionej przez kapelana wojsko-
wego Książę udał się do refektar-
za na śniadanie.

Po śniadaniu zwiedzono kaplicę:
św. Pawła, patrona zakonu, z reli-
kwiami i M. B. Kodeńskiej. Na roz-
staniu, podobnie jak J. C. Mość Ce-
sarza Wilhelma II — o. Romuald po-
żegnał Książęa słowami: "Niech Bóg
błogosławi i prowadzi, szczęśliwej po-
droży".

lata był na Jasnej Górze, gdzie od-
prawiał nabożeństwo. Książę Jan
Jerzy był raz w Jerozolimie, dwa ra-
zy w Loreto, dwa razy w Lourdes i
raz w Rzymie

Zdjęcia fotograficzne z pobytu
Książęa Jana Jerzego Saskiego na
Jasnej Górze wykonane zostały przez
firmę S. Trzcziński w Częstochowie.

KRONIKA

KALENDARYK
Dziś 12 w piątek — Eulajji P.
Jutro 13 w Sobotę Jana I Dobrowsk
Wschód słońca o godzinie 7 m. 26
Zachód słońca o godzinie 5 m. 4.

Wiadomości historyczne
Zgon Stanisława Augusta Połnawskiego 1798.
Urodził się Tadeusz Kościuszko 1746 r.

Nakaz

Dyrekcja Policji nakazuje tym
właścicielom koni, którzy w dniu 10
lutego b. r. nie dostarczyli koni do
koszar Zawady, aby bezwarunkowo
w dniu 18 lutego b. r. o g. 10 rano
dostawili konie do koszar Zawady pod
surową odpowiedzialnością.

Dyrekcja Policji
Berneok.

Zebraenie Rady miejskiej.

Dziś o g. 4 po poł w Magistracie
odbędzie się posiedzenie Rady miej-
skiej.

Komisja zapomogowa.

Donosiliśmy w niedzielnym nr-ze
naszego "Gońca Częstoch.", że Rada
miejska pragnąc przyjąć z pomocą
całemu zastępowi osób z posród sfer
urzędniczych i innych postanowiła
powołać do życia specjalną Komisję
zapomogową. Do opracowania Soro-
bów pomocy itd. upoważniono Dorad-
cę pomoc i.oznie z członkami Rady
miejskiej pp. Jurakowskim, B. Kola-
kowskim, J. Kohnem i Maliniskim

Otóż opracowano projekt wypłaca-
nia zapomóg urzędnikom w stosunku
25 proc. od otrzymywanej pensji mie-
sięcznej plus 5 proc. na każdą głowę
rodziny.

Maksymalna zapomoga będzie wy-
nosiła 30 rb.

Dla nie otrzymujących pensji wy-
znaczono: 50 rb. dla inteligenta i 30
rb. dla nieinteligenta. Sumy te będą
udzielane za poręczeniem, jako zapo-
mogi — pożyczki. Żydzi z ogólnego
kapitału, jako mniejszość otrzymały
czwartą część.

Po wyzerpującej dyskusji Rada
miejska projekt ten w zasadzie zaak-
ceptowała, lecz bliższe rozpatrzenie
sprawy otaz ogrom potrzebujących
pomocy przenosi granice możliwości.
Rada miejska, jako taka, bez pomocy
państwowej, nie wydołałaby wszyst-
kiemu, przeto wspomniana akcja bę-
dzie przeprowadzona w pewnym tyl-
ko stopniu.

Miasto prawdopodobnie będzie
zmuszonym wypuścić sorję bonów,
lecz na razie sprawa ta nie została
rostrzygnięta i będzie ona przedmio-
tem dyskusji na dzisiejszem po-
siedzeniu.

Z koncertu śródogowego.

W środę w sali teatru Paryskiego
o godz. 7 wieczorem odbył się kon-
cert na cel dobroczynny wobec zape-
lonej sali, na którym zespoły muzy-
czne i solowe sity. batalionu Ebner
Eschenbacha wykonywały następujący
program: Część I. 1) Freikugeln
marsz Frétasse, 2) Uwertura z "Orfeu-
sa w piekle", J. Offenbacha w opar-
owaniu Bindera — wykonął zespół
orkiestry dętej pod dyrykole wicefeld.
Holubka, 3) Aria z Lohengrina, "Opo-
wiedanie Graala" R. Wagnera odpie-
wał podof. Hauptman, 4) Andante z
koncertu skrzypcowego Mendelsohna
odegrał podof. Proft, 5) Parafraz
Kathego z pieśni Joanny Kinkel, "Nie-
stety, rozleź się musymy", 6) Waka
"Zwlastny pokoleń" Merzdorfa — wy-
konął zespół po dyr. p. Holubka. W
części II ciż sami wykonawcy odwo-
rzyli: 7) Uwertura — Kler Ball, 8)
Pieśń na trąbkę Neitharda — wyko-
nał led. Falley, 9) Dwie pieśni z
Tannhausera, oraz "Teżskote" Wolffa
(śpiew), 10) "Wspomnienie" Drlda,
Rapsodie węgierska Hausera (skrzyp-
ce), 11) Wienieł melodji (wielkie pot-
puri) Franza i 12) Galop ułński Got-
tlobera (zespół). Akompanjament i
partię fortepianową wykonał gefr. H.
Schmidt. Koncert nosił znamiona
wysokiej muzykalności wszystkich
wykonawców solistów i zespołu, który
brzmiał imponująco pod względem
czystości brzmienia i dynamiki, a
zarówno i cieniowania. Artystów
przymiwnano serdecznie i obdarzo-
no kwiatami. Pośród kilku numerów
nadprogramowych odegrano na zakof-
niedze rosyjski hymn: "Kol sławien".

Zaślubiny.

W środę w parafialnym kościele
św. Barbary proboszcz miejscowy ka-
nonik Nassański połączył dożony
wzajem małżeńskim p. Janinę
Zamościńską z p. Aleksandrem Wio-
sińskim, właścicielem rzeźni apteki
pod Jasną Górą.

Onegdaj o godz. 10' rano w ko-
ściółku im. Marji k. kanonik Ciesle-
ski pobłogosławił związek małżeński
p. Marji Bujnowskiej z p. Mieczysła-
wem Żmudzkim. Szczęść Boże mło-
de parze.

**Młodzież na Doradźną
Pomoc.**

Proszeni jesteśmy przez dyrekcję
zakładu muzkowego p. W. Golczew-
skiej — Chrzanzowskiej o zaznaczenie,
że z poniedziałkiem 22 bm. przed-
stawianiu amatorskiem "Gęsi i gąsek"
M. Bałuckiego na korzyść Doradźnej
pomocy obecne wychowanki pełnił
też udział nie przyjmują. Nieporozu-
mienie prawdopodobnie powstało stąd
że udział bierze jedna z byłych wy-
chowanki tej uczelni.

**Na "Doradźną Pomoc" z
koncertu.**

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie,
że z wieczoru koncertowego p. St.
Claire, odbytego we czwartek 4 lute-
go b. r. w teatrze Paryskim wpłynę-
ło na Doradźną Pomoc rb. 5 kop. 10.

Na gorącym woźniku.

Zatrzymano dziewięcioletniego Ja-
na Makowskiego, zamieszkałego w do-
mu ojca swego przy ulicy Stariej,
schwytanego na kradzieży "kur Stani-
sławie Jędrzejewskiej". Młodociany
złodziej urządził się w ten sposób,
że zwałił kury pszenicą specjalnie na
ten cel przyniesioną, poczem schwytał
i upił z niej. Jak zeznają liczni
mieszkańcy ul. Ciemnej Makowski
prawił ten proceder od kilku miesi-
ęcy, lecz nigdy go nie można było u-
pinać.

Za pobicie.

Osadzono w areszcie za pobicie
R. Grygorowka. Aresztowany służył
w piekarni W. Wilkika, Wieluńska 9,
gdę zauważono, że dopuszcza się sy-
stematycznie kradzieży — wyruczo-
no go. Otóż Grygorowek, palając zems-
tą do chlebobudów, upatrzył odpow-
iednią chwilę i wpadłszy do piekar-
ni — pobit boleśnie tęciową Wilkika.

Napad bandycki.

Na drodze z Będzina do Małobą-
dza kilku bandytów, uzbrojonych w
rewolwery, dokonano napadu na prze-
jeżdżającego kupca z Będzina, Rado-
szyckiego.

Pod groźbą śmierci bandyci zra-
bowali zgórą tysiąc rubli, następnie
zdarli z Radoszyckiego futro i buty;
wobec zaś jego oporu skatowali go i
wrzucili na pół nagiego do rzeki.

Pomimo zimna i ran, Radoszycki
wydobył się z wody i znalazł schro-
nisko w pobliskim domu właściciela-
skim.

Zawiadomono o napadzie władze
wszędziej energicznie poszukiwania,
dzięki którym ujęto 6 bandytów.

Radoszycki rozchorował się ciężko
i walczy ze śmiercią.

Z teatru.

"Cyganeria Warzawska" —
Adelfa Nowoszyńskiego na
dzisiejszy benefis A. Piekar-
skiego.

Częstochowa nie jest zbyt poha-
ną dla mianowania artystów swymi ul-
bieńcami, a mimo to nie będzie prze-
sada, jeśli powiemy, że właśnie jeden
z nielicznych jej faworytów obchodzi
dzisiaj święto benefisu, mianowicie
ulontowany aktor i reżyser A. Piek-
arski. To też powodzenie dzisiejsze-
go wieczoru jest pewnem, zyczaszo-
że dana na nim będzie "Cyganeria
Warszawska", jeden z najciekawszych
dla nas utworów blyskliwego para-
doksyści i żonglera słowa Adolfa Neu-
wert-Nowoszyńskiego, autora "Zwier-
ciadła głupstwa" i "Skotopasek so-
wizdralskich" — "Dymitra Samozwań-
ca" i "Nowych Aten".

Repertuar teatru.

W sobotę — "Wesoła wdówka".
W niedzielę po poł. "Wesele", wie-
czorem "Lizystrata".

Odpowiedzi od Redakcji.

Zmokej Litjoo. Powieści nie
zamieszczamy dia braku rękopisu z
powodu choroby autora.

**Sklep z 2 protekami 31 4 pkoje wszystkie
stuchniemi i wygodami wyciag 2 Aleja
23.**

**Poszukuj stróża rzetelnego i pracowitego
zostego i bezdelnego. Zgłoście się
Aleksandrowa Nr. 8 w biurze.**

**Mapa Królestwa Polskiego do nabycia w
Księgarni M. Lipskiej II Aleja Nr 23.**

**Nabywał można kartofle
Jasna 2 gospodarz wakaże**

Kierownik Literacki F. J. Galiński.